

Sygn. akt II KK 184/21

## POSTANOWIENIE

Dnia 1 lipca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Wiliński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 1 lipca 2021 r.

sprawy **E. K.**

uniewinnionego od popełnienia czynu z art. 212 § 1 i 2 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 22 grudnia 2020 r., sygn. akt X Ka (...)

utrzymującego w mocy

wyrok Sądu Rejonowego w W.

z dnia 17 grudnia 2019 r., sygn. akt III K (...)

### **p o s t a n o w i ł:**

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć oskarżyciela prywatnego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

### UZASADNIENIE

Prywatnym aktem oskarżenia E. K. został oskarżony o to, że w dniu 24 września 2016 r. w programie S. na antenie T. w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, poniżył A. A. K. w opinii publicznej i naraził na utratę zaufania potrzebnego dla prowadzenia działalności gospodarczej, w ten sposób, że w udzielanym programie wypowiedział następujące stwierdzenia:

„...zżyłem się ze swoim teatrem... pojawił się ktoś kto postanowił mi go zabrać poprzez szwindle prawne tutaj bardzo jest wiele sytuacji o której zresztą

słyszę, że fałszuje się papiery notarialne pisze akty notarialne... jakieś dziwne są prawa wspólnoty... ja stałem się ofiarą...

Na pytanie dziennikarza - a co się stało? Odpowiedział: Mechanizm był taki: w pewnym momencie na strychu pojawił się...1000m<sup>2</sup> strychu dostał A. A. K.. Dostał od zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej.

Na pytanie dziennikarza - jak to można się zgłosić i dostać? Odpowiedział: ...dostał zakłamany akt notarialny bo jeszcze miał tam zrobić niby remonty.

Dziennikarz zadał pytanie - przez kogo zakłamany? E. K.: Przez Notariusza Z., i dalej było tak że dzięki temu zarejestrował tam osiem spółek bo on od urzędniczki jakiejś dostał prawo, że są to lokale użytkowe oczywiście kłamstwo i lipa. Zresztą potem została zwolniona. Zarejestrował 8 spółek dzięki czemu miał 8 głosów i miasto miało 1 głos, w związku z tym pierwsza uchwała jaka była było wyrzucić teatr. Przegłosował bez żadnego problemu. W tej chwili po czterech latach sądy zaczęły działać sprawa jest w prokuraturze okręgowej. Co się stało dobrego...gdyby nie media to bym popłynął..."

Na koniec audycji pracownik pana E. K., prokurent jego spółki T. pan A. L. powiedział: „u nas w teatrze kamienica nie było roszczeń pojawiły się wymagane ...problemem jest nie tylko reprivatyzacja, nie nazywajmy jej mafią bo to są ordynarne gangusy, mafia ma zasady a to są bandziorki i tak naprawdę musi być...”, tj. o czyn z art 212 § 1 i 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 17 grudnia 2019 r., sygn. akt III K (...), Sąd Rejonowy w W. uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu oraz orzekł o kosztach postępowania w sprawie.

Po rozpoznaniu apelacji oskarżyciela prywatnego oraz jego pełnomocnika Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 22 grudnia 2020 r., sygn. akt X Ka (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu I instancji oraz orzekł o kosztach postępowania odwoławczego.

Kasację od wyroku Sądu II instancji wniósł pełnomocnik oskarżyciela prywatnego. Zaskarżył orzeczenie Sądu Okręgowego w całości, na niekorzyść oskarżonego, zarzucając obrazę:

„1. art. 152 KPK w zw. z art. 371 KPK w zw. z art. 120 § 1 KPK w zw. z art. 440 KPK, poprzez utrzymanie w mocy wyroku Sądu I instancji pomimo jego rażącej niesprawiedliwości wynikającej z:

i) wydania wyroku przez Sąd I instancji, przy jednoczesnym następczym uzewnętrznieniu przezeń woli a tym potrzeby uzupełnienia oraz sprostowania materiału dowodowego sprawy, poprzez przygotowanie zobowiązania Oskarżyciela prywatnego dzień po wydaniu ww. wyroku do uzupełnienia braków formalnych wniosku w przedmiocie sprostowania protokołu rozprawy (k. 1069);

ii) pominięcia wniosku Oskarżyciela prywatnego z dnia 13 grudnia 2019 roku o sprostowanie protokołu z rozprawy i uchybień z tym związanych prowadzących do powstania naruszeń prawdy materialnej i sprawiedliwej represji, istotnie skutkujących na treść Wyroku;

iii) dopuszczenia dowodu z zeznań świadka A. L., obecnego na sali podczas przesłuchania innych świadków, podczas gdy świadek nie został jeszcze przesłuchany przez Sąd (m. in. k. 118, k. 650, k. 1053)

2. art. 433 § 2 KPK w zw. z art. 2 § 2 KPK poprzez nierozważenie w sposób należyty wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji, w szczególności dokonania błędnych ustaleń faktycznych, błędnej i dowolnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i uznania, że zachowanie Oskarżonego nie stanowi przestępstwa, w przypadku, w którym rzetelne rozpoznanie zarzutów winno skutkować uznaniem, że w postępowaniu przed Sądem I instancji doszło do obrazy przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia i winno doprowadzić do uchylenia wyroku Sądu meriti,

3. art. 457 § 3 KPK, poprzez nieprzedstawienie w sposób prawidłowy i wyczerpujący, dlaczego Sąd II Instancji uznał zarzuty apelacji za niezasadne, w tym m. in. nieuwzględnienia przez Sąd I instancji wniosków dowodowych zgłaszanych przez Oskarżyciela prywatnego, na poparcie wywodzonych twierdzeń w zakresie winy Oskarżonego, w szczególności poprzez skrótowe, lakoniczne, arbitralne i niezgodne ze stanem faktycznym ustosunkowanie się do argumentów przytoczonych przez Oskarżyciela prywatnego a tym samym niepełne i wadliwe oraz nieskonfrontowanie prezentowanych przez Sąd II instancji konkluzji z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie;

4. art. 7 KPK w zw. z art. 433 § 1-2 KPK w zw. z art. 457 3 KPK, poprzez dokonanie oceny (w toku kontroli odwoławczej), zgromadzonego w trakcie postępowania materiału dowodowego z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego i przyjęcie, że Oskarżonemu nie można przypisać sprawstwa zarzucanego czynu, albowiem brak jest obiektywnych przesłanek, co oznacza, że Sąd II instancji w niezrozumiały i niewyjaśniony w uzasadnieniu wyroku sposób, błędnie przyjął, że Oskarżony nie wypełnił znamion przestępstwa i kierował się interesem społecznym, co z kolei prowadzi do wniosku, iż Sąd II instancji procedując, opierał się na dowolnej, a nie swobodnej, teorii oceny dowodów.”

Podnosząc powyższe, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania; ewentualnie o uchylenie wyroków Sądów obu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w W.

#### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Kasacja wywiedziona w niniejszej sprawie przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co skutkowało skierowaniem sprawy, w celu jej rozpoznania, na posiedzenie wyznaczone w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie przypomnieć należy, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia skierowanym przeciwko orzeczeniu Sądu II instancji. Zgodnie z dyspozycją art. 523 § 1 k.p.k. może być wniesiona z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. (tj. bezwzględnych przyczyn odwoławczych) lub innego rażącego naruszenia prawa, jeśli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Nie może być natomiast wniesiona wyłącznie z powodu niewspółmierności kary. Jednocześnie wspomnieć wypada, że to na wnoszącym kasację spoczywa obowiązek wskazania uchybienia oraz wykazania, że miało ono charakter „rażący”. Z kolei o „rażącym” naruszeniu prawa można mówić tylko wtedy, gdy obraza ma charakter wyraźny, niewątpliwy, dający się łatwo stwierdzić; jak również, gdy ciężar gatunkowy zaistniałego uchybienia ma charakter istotny. O istotnym zaś wpływie uchybienia na treść zaskarżonego orzeczenia można mówić

jedynie wtedy, gdy możliwe jest wykazanie, że kwestionowane rozstrzygnięcie byłoby w istotny sposób odmienne od tego, które w sprawie zapadło (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 18 marca 2003 r., IV KKN 332/00).

Z oczywistą bezzasadnością kasacji mamy natomiast do czynienia w sytuacji, gdy już na pierwszy rzut oka, z jedynie pobieżnej, a nie wnikliwej oceny podniesionych w niej zarzutów w jasny sposób wynika, że są one nietrafne i nie mogą doprowadzić do oczekiwanego przez skarżącego rezultatu w postaci wzruszenia zaskarżonego orzeczenia.

Lektura akt niniejszej sprawy, wobec powołanych w kasacji pełnomocnika oskarżyciela prywatnego zarzutów, pozwala na uznanie tego nadzwyczajnego środka odwoławczego za oczywiście bezzasadny.

Kontrola odwoławcza, zainicjowana apelacjami oskarżyciela prywatnego, jak i jego pełnomocnika, została dokonana w sposób rzetelny, szczegółowy, w pełni respektujący wymogi przewidziane w art. 457 § 3 k.p.k. Sąd Okręgowy poddał szczegółowej analizie wszystkie zarzuty zawarte w apelacjach oraz przedstawił jednoznacznie motywy, które spowodowały, że nie zostały one uwzględnione.

Odnosząc się bezpośrednio do zarzutów kasacji uznać należy, że oczywiście bezzasadnym okazał się już pierwszy z wyeksponowanych w kasacji zarzutów, wskazujący na obrazę art. 152 k.p.k. w zw. z art. 371 k.p.k. w zw. z art. 120 § 1 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. Pełnomocnik oskarżyciela prywatnego uznał bowiem, że Sąd II instancji dopatrył się ww. uchybienia, gdyż utrzymał w mocy rażąco niesprawiedliwe orzeczenie Sądu Rejonowego, a niesprawiedliwość ta była wynikiem tego, iż Sąd I instancji wydał orzeczenie kończące postępowanie mimo uprzedniego złożenia przez oskarżyciela prywatnego wniosku o sprostowanie protokołu rozprawy oraz mimo tego, że Sąd I instancji dokonując ustaleń faktycznych w sprawie oparł je m.in. na zeznaniach świadka A. L., którego przesłuchanie przed Sądem meriti odbyło się z naruszeniem art. 152 k.p.k.

W aspekcie ww. zarzutu wskazać należy, że jakkolwiek podniesienie w ramach postępowania kasacyjnego zarzutu naruszenia prawa procesowego - art. 440 k.p.k. - jest dopuszczalne, to jednak tylko wówczas, gdy zostanie on powiązany z konkretnym uchybieniem, którym obarczone jest skarżone orzeczenie, a którego nieuwzględnienie z urzędu i utrzymanie orzeczenia w mocy, spowodowało rażąco

niesprawiedliwość orzeczenia Sądu pierwszej instancji. Natomiast brak usatysfakcjonowania skarżącego przedstawioną przez Sąd ad quem argumentacją nie może stanowić o wadliwości wydanego orzeczenia, w szczególności o jego rażącej niesprawiedliwości (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2020 r., V KK 323/20; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2018 r., V KK 30/18).

O rażącej niesprawiedliwości orzeczenia sądu odwoławczego, wynikającej z utrzymania w mocy orzeczenia sądu pierwszej instancji, można w szczególności mówić dopiero wtedy, gdy sąd odwoławczy pominął bądź nie zauważył takich uchybień popełnionych przez sąd pierwszej instancji, niewątpliwych i bezspornych, które w sposób znaczący mogą stanowić o naruszeniu przez orzeczenie zasady prawdy materialnej i sprawiedliwości (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2020 r., sygn. akt V KK 388/19). Wskazując na obrazę art. 440 k.p.k. autor kasacji winien zatem wykazać zarówno zaistnienie takich uchybień, jak i to, że ich konsekwencją jest rażąca niesprawiedliwość orzeczenia utrzymującego wyrok sądu I instancji w mocy.

Tymczasem w realiach niniejszej sprawy pełnomocnik oskarżyciela prywatnego, prócz gołosłownego przytoczenia ww. zarzutu nie podjął jednak nawet próby wykazania przywołanych wyżej przesłanek. Co więcej, trudno oprzeć się wrażeniu, że pod pozorem dopuszczalnego w postępowaniu kasacyjnym zarzutu obrazy art. 440 k.p.k. autor kasacji w istocie zmierzał do zakwestionowania trafności poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych, skutkujących uniewinnieniem oskarżonego od stawianego mu zarzutu przestępstwa z art. 212 § 1 i 2 k.k., które to rozstrzygnięcie zostało zaaprobowane przez Sąd odwoławczy.

Akceptacji Sądu Najwyższego nie znalazły także zarzuty 2, 3 i 4 kasacji, wskazujące na uchybienia Sądu odwoławczego w zakresie obrazy art. 457 § 3 k.p.k. oraz na niewłaściwą kontrolę odwoławczą w zakresie art. 2 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. Również one okazały się bezzasadne w stopniu oczywistym.

Wbrew twierdzeniom autora kasacji, kontrola instancyjna została bowiem przeprowadzona właściwie i próżno dopatrzeć się uchybień powodujących konieczność jej ponowienia. Z uwagi na mnogość zarzutów poniesionych w apelacjach oskarżyciela prywatnego i jego pełnomocnika, Sąd odwoławczy

pogrupował je i rozpoznał łącznie. Nie oznacza to jednak, że któreś zostały nierozpoznane, tj. pominięte. Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd II instancji rozpoznał wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy zarzuty apelacji, właściwie się do nich ustosunkował. Wskazał powody, dlaczego zarzuty te nie mogły zostać uwzględnione, prawidłowo wywiązując się z obowiązków nałożonych na niego w oparciu o treść art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Nie ma potrzeby przytaczania w tym miejscu szczegółowych argumentów, które powołał Sąd odwoławczy w celu zdyskredytowania trafności zarzutów wskazanych w apelacjach. Wystarczy poprzestać na stwierdzeniu, że motywacja przedstawiona przez Sąd ad quem jest przekonująca, trafna, wskazująca na słuszność rozstrzygnięcia tego Sądu.

Niezależnie od powyższego wskazać należy na wyjątkową ogólnikowość, wręcz lapidarność zarzutów 2-4 kasacji, w dużej mierze utrudniającą, czy wręcz uniemożliwiającą rzetelne się do nich ustosunkowanie. Skarżący uchybień Sądu odwoławczego upatrywał bowiem w „nierozważeniu w sposób należyty” zarzutów podniesionych w apelacji, „nieprzedstawieniu w sposób prawidłowy i wyczerpujący” dlaczego zarzuty apelacji uznał za niezasadne, dokonaniu w toku kontroli odwoławczej materiału dowodowego „z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego”. Nie wskazał zatem na żadne rzeczywiste uchybienia Sądu II instancji w toku przeprowadzonej kontroli instancyjnej, ale wyraził niezadowolenie z tego, że Sąd odwoławczy zaakceptował ocenę dowodów dokonaną przez Sąd I instancji, która nie była korzystna dla oskarżyciela prywatnego. Tymczasem nie ma co do tego wątpliwości, że Sąd kasacyjny nie jest władny ani dokonywać ponownej oceny dowodów i na podstawie takiej własnej analizy kontrolować poprawność dokonanych w sprawie ustaleń. Natomiast może i powinien (ale - o ile pozwalają mu na to poprawnie postawione zarzuty) zweryfikować, czy orzekające w obu instancjach sądy (o ile sąd odwoławczy także czynił własne ustalenia faktyczne, bądź też w związku z zarzutem podniesionym w apelacji kontrolował poprawność tych poczynionych przez Sąd I instancji), nie dopuściły się rażącego naruszenia reguł procedowania, co mogłoby mieć istotny wpływ na te ustalenia faktyczne, a w konsekwencji i na treść zaskarżonego wyroku.

W tym miejscu warto jeszcze raz przypomnieć, że kasacja jako nadzwyczajny środek zaskarżenia nie jest tzw. trzecią instancją, nie służy zatem do inicjowania powtórnej kontroli w zakresie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ani ponownej kontroli poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, lecz ma na celu eliminację błędów wynikających z wadliwego w stopniu rażącym zastosowania przepisów prawa materialnego lub procesowego albo związanych z wystąpieniem przesłanek z art. 439 § 1 k.p.k. tj. tzw. bezwzględnych podstaw odwoławczych.

Podsumowując, należy stwierdzić, że przeprowadzona w przedmiotowej sprawie kontrola instancyjna spełnia kryteria określone w art. 433 § 2 k.p.k., a rozstrzygnięcie Sądu II instancji zostało prawidłowo i rzetelnie umotywowane. Sąd ad quem uzasadnił swoją decyzję w sposób wystarczająco szczegółowy, czyniąc w sposób oczywisty zadość obowiązkom spoczywającym w tym zakresie na sądzie odwoławczym. Powyższe przesądziło o oczywistej bezzasadności zarzutów kasacji.

Nie znajdując podstaw do zwolnienia oskarżyciela prywatnego od obowiązku uiszczenia kosztów postępowania kasacyjnego, Sąd Najwyższy obciążył A. A. K. tymi kosztami.

Mając na uwadze powyższe, należało orzec jak w sentencji.